

Jedność NARODOWA

Biuletyn codzienny województwa białostockiego

Nr 172 (263)

Białystok, dnia 25 września 1946

Rok III

Po XI-ej Sesji Krajowej Rady Narodowej

W poniedziałek, w godzinach wieczornych zakończyła swe obrady Krajowa Rada Narodowa. Jak doniosło były prace KRN na ostatniej sesji świadczą bodajże fakt, iż sprawy stojące na porządku dziennym nie weszły się w ramy przewidzianych obrad dwudniowych. Trzeba było aż dni czterech, by nagromadzone zagadnienia i problemy omówić wszechstronnie, wyczerpująco i w konsekwencji debat wynieść doniosłe uchwały.

XI Sesja Krajowej Rady Narodowej przechodziła kalejdoskopem różnorodnych napięć i dyskusji parlamentarnej. Miały miejsce nawet wypadki, gdy część posłów z PSL zachowywała się nieparlamentarnie, jak np. w pierwszym dniu obrad poseł Mazur, który w poniedziałek uznał za stosowne złożyć przed KRN osobiste oświadczenie w sprawie swego bezczelnego wystąpienia na piątkowym posiedzeniu. Sześciu przebrnęła KRN przez wszystkie spory, zawierając wysoka większość głosów szereg projektów uchwał a w sprawach wyjątkowej wagi doszła w podejmowanych decyzjach do jednomyślności.

Tak więc jednomyślnie zatwierdzono pierwszy budżet państwowy na rok bieżący i również jednomyślnie uchwalono przedłożony KRN przez Rząd Jedności Narodowej Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej Polski.

Jest to w charakterystyce obrad Krajowej Rady Narodowej rys bardzo znamienity. Wskazuje on na bezsporną oczywistość faktu, iż mimo różnic między poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi, w sprawach zasadniczych, w sprawach dotyczących lepszej przyszłości świata pracy, w sprawach o kapitalnym znaczeniu dla państwa i pomyślnego rozwoju gospodarczego kraju jesteśmy zgodni i jednomyślni.

Zagadnienie to szeroko omówił w swym zamykającym sesję przemówieniu prezydent Bierut. Mówca stwierdził, iż samo istnienie kilku partii politycznych stworzyć musi atmosferę rywalizacji. Jednakże rzeczowo podjęcie do spraw, z uwzględnieniem interesu dobra kraju winno cechować ich działalność. W kwestii preliminarza budżetowego oraz w kwestii projektu Planu Gospodarczego ta jednomyślność i zgodność poglądów pozwala mieć nadzieję, iż ta sama jednomyślność i zgodność zostanie zachowana podczas realizacji powyższych, tak bardzo doniosłych uchwał.

XI Sesja Krajowej Rady Narodowej wykazała, iż droga, jaką KRN i Rząd Jedności Narodowej

prowadzą naród ku coraz lepszej, wspanialszej przyszłości jest jedyną, słuszną drogą, gwarantującą dobrobyt szerokim masom społeczeństwa polskiego. Żadne stronnictwo opozycyjne nie wytknęło innego, lepszego kierunku.

Pisaliśmy wczoraj o „kompromitacji PSL w związku z przemówieniem ministra Bezpieczeństwa Publicznego ob. Radkiewicza wypadła nam jeszcze raz do tej sprawy powrócić. W oświadczeniu swym odsłonił min. Radkiewicz kulisy śmierci pośła Sciborka, zamordowanego, jak się okazuje przez współpracujących z PSL-em członków nielegalnej organizacji „WIN” za lansowanie lewicowych poglądów w Polskim Stronnictwie Ludowym. Był to chyba ostatni gwoźdź do trumny, w której złożono na wieki iluzję dobrej reputacji partii p. Mikołajczyka. Tak więc PSL w części swej politycznej działalności zostało kompletne i bez reszty zdyskredytowane w oczach opinii społeczeństwa polskiego.

Coraz głębsze różnice w dziedzinie polityki czterech partii demokratycznych a PSL-u dały się odczuć na ostatniej sesji. Prezydent Bierut przypominając starą prawdę, iż nie ma działania politycznego bez określonych tendencji i programów ekonomicznych, podkreślił fakt, iż w zagadnieniach gospodarczych PSL jest zgodne z pozostałymi partiami, wobec czego różnice natury politycznej, w konsekwencji logicznie powiązania całości nie winny odgrywać poważniejszej roli; a ponieważ jest inaczej, posłowie powinni się nad tym poważniej zastanowić.

Sylwetka polityczna nowego ministra handlu USA

Waszyngton Nominacja Averella Harrimana na stanowisko ministra handlu Stanów Zjednoczonych, wywołała zdumienie w Waszyngtonie, bo Harriman, obecny ambasador w Londynie, nie znajdował się na liście kandydatów.

Niektórzy obserwatorzy polityczni podkreślają, że nominacja ta może mieć wielkie znaczenie międzynarodowe. Zanim Harriman został ambasadorem w Londynie zajmował analogiczne stanowisko w Moskwie, gdzie mógł przeprowadzić przez niego pertraktacje miały pomyślnie zakończenie. On to przeprowadził pierwszy układ „w pożyczkę i dzierżawie” (Lend and lease) i może być uważany za eksperta w sprawach radzieckich.

W Waszyngtonie podkreśla się, że Harriman był u „oku Roosevelta” w czasie spotkań Wielkiej Trójki —

W następstwie rozmyślań nad tym zagadnieniem musimy dojść do wniosku, że PSL oparło się nadto wyraźnie o zachodnich swych protektorów, zatraciło sens, rzeczywistości politycznej, poczucie obowiązku wszystkich sił wokół odbudowy Polski, przedkłada dając ponad to, rozgrywkę i ciasne ambicje partyjne.

Stąd owe sławne „5 proc. p. Mikołajczyka” i stąd też negatywny stosunek do projektu Ustawy o Organizacji Wyborczej, która jak podkreślił Prezydent Bierut, jest jedną z najbardziej demokratycznych ordynacji tego rodzaju w świecie, zapewniająca narodowi państwowotnikowe wolne i nieskrępowane wybory.

Reasumując całość czterodniowych obrad stwierdzić należy, iż XI sesja KRN, dzięki swym wiekopomnym uchwałom, w szczególności zaś uchwałom o Planie Gospodarczym przyczyniła się do ostatecznej i szybkiej stabilizacji naszych stosunków zarówno ekonomicznych jak i politycznych, a co za tym idzie doprowadziła do całkowitej jedności narodu polskiego.

Owaj silny, jednolity front narodowy, tak nam potrzebny wobec zakusów Niemców i ich reakcyjnych pomocników na naszej Ziemi Zachodniej osiągniemy pod przewodnictwem Krajowej Rady Narodowej.

Interwencja działaczy politycznych u Trumana z żądaniem zmiany stosunku wobec Polski

Waszyngton. Liczni amerykańscy działacze polityczni pod przewodnictwem prezesa Amerykańskiego Kongresu Słowian, L. Krayckiego, zwrócili się do prezydenta Trumana z żądaniem zmiany w ustosunkowaniu USA do Polski.

w sprawie Karty Atlantyckiej, na konferencjach w Waszyngtonie, w Casa Lance, Jakcie i Poczdamie, wobec tego będzie mógł zabierać rzeczowo głos w sprawach Związku Radzieckiego.

Stanowisko, jakie zajmie Harriman w Radzie Ministrów, jest jasno określone jego własną deklaracją, wygłoszoną w marcu tego roku, kiedy powrócił z Moskwy — „Zgadzamy się ze Związkiem Radzieckim w sprawie prawa i bezpieczeństwa. Główna nadzieja świata, poczywa na bezpieczeństwie ogólnym, zorganizowany przez ONZ, i na tym, by nie doszło do konfliktu między USA a Związkiem Radzieckim. W sprawach wewnętrznych, Harriman uważany jest za „człowieka Roosevelta” staro wyznawcę i propagatora „Nowego Ładu”. Udział Harrimana w wielu poważnych ban-

Rozmowy Bevina w Paryżu celem przyspieszenia prac konferencji

Paryż. Minister Bevin rozmawiał w poniedziałek rano z ministrem Molotowem, a wieczorem miał się spotkać z premierem Bidault.

Rozmowy te zmierzały do przyspieszenia zebrania 4 ministrów spraw zagranicznych tak, aby mogło ono odbyć się przed przewidzianym na dzisiaj wyjazdem Bevina.

W tej sprawie min. Bevin porozumiewał się z min. Byrnesem w sobotę po przyjeździe do Paryża.

Londyn. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych podkreśla, że istotnie Bevin powziął inicjatywę zorganizowania nowego zebrania ministrów spraw zagranicznych, podobnie, jak to uczynił 27 sierpnia.

Bevin chciałby przyspieszyć pracę konferencji, aby delegaci mogli udać się na generalne zebranie O. N. Z. Przypuszczają, że zebranie 4 ministrów spraw zagranicznych będzie mogło się odbyć we wtorek, ponieważ w środę Bevin musi udać się do Londynu na Konferencję Palestyńską.

Lord Alexander przyjedzie do Paryża we wtorek i obejmie przewodnictwo delegacji brytyjskiej w miejsce Bevina.

W swym liście wskazują oni na fakt popierania faszystowskich elementów polskich przez pewne koła amerykańskie, żądają również rozwiązania armii Andersa, stanowiącej poważne zagrożenie pokoju światowego.

kach nowojorskich pozwala również przypuszczać, że wybór jego będzie dobrze przyjęty przez koła finansowe.

Londyn. Wiadomość o decyzji Biulego Comu, zastała ambasadora Harrimana w Anglii, na wypoczynku niedzielnym na wsi. Większość czasu spędzał on ostatnio w Paryżu, jako członek amerykańskiej delegacji. Jeden z najważniejszych doradców Byrnesa w zakresie zagadnień radzieckich na Konferencji Pokojowej.

Ze fronde ambasady amerykańskiej w Londynie donoszą, że nowy minister handlu USA Harriman, ambasador amerykański w Wielkiej Brytanii zamierza udać się do Paryża w ciągu najbliższych paru dni.

Nie ujawnia no celu tej wizyty, chociaż wiadom, że Harriman będzie miał sposobność konferować z Byrnes'em.

IV dzień obrad K. R. N.

Min. Radkiewicz odsłania kulisy morderstwa posła Scibiorak

PSL zwalcza Komisję Specjalną — popiera szabrowników

W poniedziałek dnia 23 września Izba rozpoczęła swoją pracę o godzinę wcześniej, niż zazwyczaj, bo po godzinie 9ej rano. Przewodniczący obradom tym razem wiceprezydent KRN ob. Szwalbe. Jako pierwsza przemawia posłanka Hizoła, że Stronnictwa Demokratycznego, składając wniosek o przyspieszenie dekretu w sprawie walki z antysemityzmem. Wniosek ten idzie po linii wczorajszych wypowiedzi przedstawicieli ludności żydowskiej w Krajowej Radzie Narodowej. Wniosek zostaje przekazany Komisji Narodowościowej.

Również do Stronnictwa Demokratycznego należy następny wniosek, poseł Odorkiewicz. Wniosek proponuje Wysokiej Radzie wyrażenie uznania żołnierzom Wojska Polskiego za ich pracę w dziele odbudowy kraju.

Wojsko Polskie nie spoczęło po twardej trudach wojennych, a jest czynnikiem, który wytrwale i bez przerwy pracuje obecnie nad odbudową kraju, i często przychodzi z pomocą w wielu dziedzinach pracy.

Cała Izba wyraża uznanie Wojsku, stwierdzając, że żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego dobrze zasłużyli się Ojczyźnie; długotrwałe oklaski wyrażają uczucia posłów.

Dwa projekty ustaw: ustawy emerytalne i o związkach zawodowych zostały odesłane, celem ponownego ich rozpatrzenia i uzgodnienia z Rządem.

Następnie zostaje rozpatrywana ustawa o uposażeniu posłów i członków KRN. Sprawę referuje ob. pos. Witkowski (PPS).

Większością głosów aprobuje Izba mimo sprzeciwu Polskiego Stronnictwa Ludowego (poseł Sada) wniosek o przyjęcie dekretu w sprawie przejęcia agend Centralnej Kasy Spółek Rolniczych przez Bank Gospodarstwa Społdzielczego.

Analogicznie przedstawia się sprawa z wnioskiem ustawy, przekazującej uprawnienia w sprawie zgromadzeń publicznych, kompetencji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. I ten wniosek zostaje większością głosów przyjęty.

Z kolei Krajowa Rada Narodowa zatwierdza poprawki do dekretu o nadzwyczajnych komisjach mieszkaniowych i aprobuje dekret z dn. 8. 8. br. Referuje sprawę pos. ob. Mojyka (PPS). W ciągu 14 dni zostanie wydana przez Rząd nowela do ustawy, zmieniająca zasady działania komisji mieszkaniowych w myśl wniosków socjalistycznych.

Następuje dyskusja i aprobowanie szeregu dekretów przez Izbę, jak dekret o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki klasycznej, na wniosek Komisji Kulturalnej zagadnienie zawieszenia mocy niektórych umów wydawniczych, dotyczących znanych pisarzy, jak Dygasiński, Prus, Sienkiewicz, Orzeszkowa i in. (referuje znany poeta Julian Przybóś), dekret o zakazie zbywania statków morskich na rzecz cudzoziemców, dekret o bibliotekach i opiece nad nimi (referuje pos. ob. Zyglar — PPS).

Większą dyskusję wywołuje jedynie sprawa noweli do dekretu o komisjach specjalnych do walki z nadużyciami i łapownictwem, ponieważ PSL zdecydowanie oponuje przeciwko tej noweli, co naraża mówców z ramienia tej

partii — referenta mniejszości komisji posła Sejdela i posła Nowaka, zabierającego głos w dyskusji na okrzyki ze strony władz poselskich: „Obroncy szabrowników!”

Bardzo rzeczowo odpowiada posłom PSL-owskim pos. Grubecki ze Stronnictwa Ludowego, uzasadniając konieczność działania komisji specjalnych: jeżeli jest epidemia — to działa nadzwyczajny komisariat do walki z epidemiami, epidemii szabru, łapownictwa i nadużyć musi przeciwdziałać komisja specjalna, zwalczająca te przestępstwa.

Z kolei Izba zatwierdza dekret o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych, wniesiony przez posła Klimaszewskiego.

Posł Dzendziel w imieniu Komisji Propagandowej wnosi o zatwierdzenie dekretu o utworzeniu Przedsiębiorstwa Państwowego Instytut Wydawniczy i dekretu o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

O ile pierwszy dekret nie spotkał się ze sprzeciwem, to drugi wywołał gorącą i szeroką dyskusję, spowodowaną wystąpieniem posłanki Chorażyny (PSL).

Posłanka Chorażyna zarzuca sprzeciw dekretu z obowiązującą Konstytucją Marcową gwarantującą pełnię swobód obywatelskich, a więc również wolność prasy.

Następnie przedstawicielka PSL skarży się na czyste konfiskaty „Gazety Ludowej” i w związku z tym zwraca się do posłów o odzucenie dekretu.

W odpowiedzi zabiera głos poseł Rubicki (SL) wyrażając zał pod adresem Głównego Urzędu Kontroli Prasy za zbyt dużą pobłażliwość w stosunku do „Gazety Ludowej”, umożliwiając temu dziennikowi wystąpienia godzące w interesy demokratycznej Polski.

Swój wywód argumentuje poseł Kubicki takimi faktami, jak obrona Hiszpanii faszystowskiej przez „Gazetę Ludową” i wielu innych.

„Głos Polski” pismo PSL ukazuje się w Ameryce, zamieszcilo na pierwej stronie fotografie wicepremiera Mikolajczyka z podpiętym „sztafetowym” rękawem Polaków” — mówi poseł Kubicki i występując przeciw prowokacyjnej postawie PSL, stwierdza że wszyscy testesni wolny mi Polakami.

Wypowiadając się za przyjęciem dekretu, mówca zwraca uwagę, na fakt, że cenzura wielokrotnie ułatwia dziennikarzowi jego pracę, odbywaną w całym pośpiechu.

B. obszernie omówił konieczność utrzymania w obecnym okresie Gł. Urzędu Kontroli Prasy, poseł Ochab (PPR), akcentując obronę praw demokratycznych dla demokratów, a nie elementów antydemokratycznych, czy wprost faszystowskich.

Oswiadczył stosunek „Gazety Ludowej” do nowej rzeczywistości polskiej, poseł Ochab zwraca m. in. uwagę na komunikat SAP, wydany w celu mobilizacji opinii publicznej przeciwko bandom, przytaczający listę kamowych zbrodni, dokonanych na działaczach demokratycznych. Komunikat ten redakcja „Gazety Ludowej” opatrzyła komentarzem, w którym pyta: w jakim interesie występuje SAP? i dalej stwierdza, że „cuchnie to nieprzyjemną obstalowaną robotą”.

Z ław zajętych przez PSL pada pytanie, dlaczego pozwolono wydawać pismo ONR-owowi Piaseckiemu.

Na to odpowiedź posła Ochaba: „Co pana boli sprawa ONR. Niech się pan rozglądnie w swojej redakcji,

może pan znajdzie ludzi bliskich ONR” — przyjęta została ogólna werdykt.

Posł Ochab charakteryzuje linię polityczną prasy PSL jako torowanie drogi faszystom! Negatywny stosunek PSL do władzy ludowej w Polsce skłania to stronnictwo do oddawania się pod opiekę zagranicznych protektorów.

Czy jest rzeczą przypadku, że ci sami wielcy bankierzy, którzy występują w obronie rzekomo pokrzywdzonego PSL, występują również w obronie Niemca? — pyta mówca.

Grymas niezadowolenia, drwiny i natrzasanie się z braków, a nie dostrzeżenie osiągnięć nowej Polski, odbiera Polakom Stronnictwa Ludowemu moralne prawo występowania w obronie praw demokratycznych!

Trupy działaczy demokratycznych wymordowanych przez wspólników PSL, świadczą że PSL pozostawia się jeszcze zbyt wiele wolności.

Zwycięstwo naszego narodu w najcięższych i najcięższych warunkach, uwarunkowane jest utrzymaniem praw demokratycznych tylko dla demokratów.

Po następnym z kolei przemówieniu posła Raczyńskiego (SL) wypowiedział się za zatwierdzeniem dekretu, zabrakł głos poseł Gross (PPS), który stwierdził, że demokracja ludowa, w której jednym z podstawowych członków jest Polska Partia Socjalistyczna, kroczy po twardej, ciężkiej i trudnej drodze nowych osiągnięć. Dla tego nie dopuszczalne są swobody dla elementów wrogich demokracji, które służyłyby podjęciu podstawy budującej się gauch sprawiedliwości społecznej.

Klub PPS wypowiada się za zatwierdzeniem dekretu. Pos. Stefanowski (SD) zwraca uwagę, że nieograniczona wolność prasy w Republice Weimarskiej umożliwiła w krótkim czasie zwycięstwo Hitlerowi.

Jako następny, pos. Zaleski (PSL) skarży się na niewłaściwe metody pracy sędziów, przez ogół posłów w stosunku do członków Klubu Poselskiego PSL, obawiając, że gdyby nie ogólna angażacja na PSL, w odpowiedzi na wystąpienie posłanki Chorażyny, PSL nie wytrwałoby do zatwierdzenia dekretu. (Wydaje się to mało prawdopodobne, wobec apelów posłanki Chorażyny o odzucenie dekretu).

Posł Polewka (PPR) zarzuca działaczom PSL ewolucję wsteczną. Jako literat, a więc człowiek miłośnik wolności słowa, uważa, że ówczesny cenzor w obecnych czasach, przekreśla dużo groźniejsze od siebie instrumenty porządku od karabinu, a kończąc na czolach i amunicyj.

Na zakończenie dyskusji nad dekretem zabrał głos ob. premier Osóbka-Morawski. Ob. Premier scharakteryzował pracę cenzora jako niezmiernie trudną i odpowiedzialną, co w konsekwencji może powodować takie lub inne niedociągnięcia.

Gdyby jednak w razie niedociągnięć ze strony cenzury, przedstawiciele PSL zwracali się w słusznych sprawach do władz najwyższych, zamiast przyjmować postawę ogólnej negacji, napewno te sprawy mogłyby zakończyć ku obopólnemu zadowoleniu!

Dekret został zatwierdzony większością głosów.

W dalszym ciągu obrad zatwierdził: dekret o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chwiejnej i owiec — wniesiony przez posła Feddeckiego (ZSCh).

Dekrety o zaopatrzeniu byłych szlachciców politycznych i o zmianie ustawy z 1 lipca o opłatach stemplowych (Dalszy ciąg na str. 3-e)

CO PISZĄ INNI

Historia odpowiada Burnesom i Churchillom.

W związku ze wzmożoną akcją przeciwko zachodnim granicom Polski ze strony czynników anglosaskich, tak półoficjalnych, jak i oficjalnych, jednym z najistotniejszych momentów uzasadnienia rzeczywistych spraw Państwa Polskiego do Ziemi Zachodniej jest historyczność tych ziem.

W tym aspekcie istotnie ciekawą argumentację przyciska „Głos Ludu” — w związku z Kongresem Polaków — autochtonów w Szczecinie. Oto co pisze organ P. P. R. na ten temat:

Wśród uczestników odbywającego się w Szczecinie 21 i 22 września br. wielkiego Kongresu Polaków — autochtonów Pomorza Zachodniego, spotykamy licznych potomków Słowian, którzy od tysiący lat już zamieszkali, ujście Odry i okolic, zakładając szeregi osiedli, z których wiele, jak Wołyń, Kamień i Szczecin wspaniale się rozrosło po dziś dzień.

Szczecin i Wołyń były centrami pogańskiego kultu religijnego dla Trygłowa, wyznawanego przez Słowiańskich Pomoran, Węleń, Lutyków i Wilków, których w czasach późniejszych zorganizowali Polanie w formy państwowe.

Ze Szczecin należał do Polski już za Mieszka I mamy tego dowód w dokumencie „Dagome Judex”, w którym Mieszko ofiaruje Stolicy Apostolskiej cała Polskę i również Schinesghe t. j. Szczecin.

Za Mieszka I panuje na Pomorzu Zach. miejscowa dynastia Próby wrota wódzania chrześcijaństwa na razie zawodzi; lecz już Bolesław Chrobry osadził tu brata swego, Świętopelka, który rozpeczący linię Piasid Pomorza Zachodniego, zaprowadzając trwałe formy administracyjne.

Specjalnie utworzone biskupstwo w Kołobrzegu (rok 1060) prowadzi akcję misyjną wraz z polskimi benedyktynami i eremitami. W roku 1121 bije Pomorzan pod Szczecinem Bolesław Krzywousty, zajmując gród i w ten sposób jednocząc całe Pomorze Zachodnie silnymi węzłami i Polską.

W roku 1124 wyrusza z Gniezna misja religijna biskupem bamberskim św. Otto i kapłanem kłolewskim Wojciechem, późniejszym polskim biskupem pomorskim. Misja idzie przez Pyrzyce, Szczecinek, Kamień, Wołyń do Szczecina. Książęta i cały lud przyjmują wtedy wiarę chrześcijańską. Dotąd Pomorze Zachodnie jest czysto słowiańskie.

Pierwsi Niemcy pojawiają się od roku 1237, lecz spotykani są przez Słowian z wielką niechęcią. Żyją izolowani w ściśle ograniczonych terenach w rodzaju gmin.

W roku 1273 król polski Przemysław II bierze w Szczecinie ślub z wnuczką księcia szczecińskiego Barmina — Ludgardą. Szczecin jest ciągle ściśle związany z Polską. Dwór szczeciński ma charakter zupełnie polski, szczególnie za czasów wielkiego księcia pomorskiego Bogusława X (1458—1523).

Bogusław X został wychowany przez Jana Długosza razem z synami króla Kazimierza Jagiellończyka na dworze krakowskim. Kochał on Polskę i wiedział ile szkód jej wyrządzi Niemcy. W r. 1461 został on pasowany przez króla polskiego na rycerza, a w r. 1479 ożenił się z córką Kazimierza Jagiellończyka, 14-letnią królową Anną.

Aż do wygnania Jagiellońców, Pomorze Zachodnie łączy z Polską stałą współpracę, dopiero ze śmiercią ostatniego Piasta — Bogusława XIV (w r. 1637) Pomorze Zachodnie dostaje się pod okupację szwedzką, ale lud pozostaje nadal słowiański. Odepiera on w r. 1659 wraz ze Szwedami, najazd Prusaków.

Jeszcze w latach 1706—1710 Szczecin jest bazą stronników króla polskiego Stanisława Leszczyńskiego. W r. 1720 zajmują Szczecin król pruski, którego wypierają stąd z kolei w czasie kampanii napoleońskiej Francuzi.

Odpiero w r. 1816 król pruski kupuje Szczecin i okolice od Szwedów za 3 i pół miliona talarów. — Obecnie więc po zaledwie 130 latach okupacji niemieckiej Słowiański Szczecin i całe Pomorze Zachodnie powróciły do Matczynej.

Polacy — autochtoni, którzy gościć będą w Szczecinie 21 i 22 września, zamierzający dziś wielotysięczną rzeszę ziemniaków, złotych, czeluchowską, bytowską i Szczecińską, którzy oparli się zwycięsko na ostrzejszym próbie germanizacyjnym, zachowując polskość, są żywym dowodem, że nie jesteśmy tu od roku, ale — że tysiące lat temu ziemie te były już we władaniu Słowian, którzy pierwsi ujęli je w organizacyjne formy państwowe.

IV dzień obrad K.R.N.

(Dokończenie ze str. 2 ej)

wniesiony przez pos. Cudniego (SL).
Dekret o zaopatrzeniu ludności w przedmioty powszechnego użytku — wniesiony przez posła Dominko.

Dekret o szczególnym sposobie uiszczania należności z tytułu dodatkowej subskrypcji PFOK, i dekret o czasowym normowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszy służbowych — wniesione przez posła Muchę oraz szereg innych dekretów.

Na tym przerwano obrady i odłożono je do godz. 17-ej.

Warszawa. Popołudniową sesję KRN rozpoczęło odczytanie przez Prezydenta Bieruta nagłego wniosku Klubu PSL w sprawie działalności band ukraińskich w niektórych powiatach woj. zreszowskiego i lubelskiego.

Przeważnie nagłoci wniosku wypowiedział się min. Radkiewicz, wyjaśniając, że działalność funkcjonariuszy Bezpieczeństwa i Milicji wpłynęła decydująco na radykalne zmniejszenie się na ilekroć bandytyzmu ukraińskiego, szczególnie z momentem zakończenia repatriacji ludności ukraińskiej do ZSRR. Mówca wskazał również na polityczny charakter interpelacji PSL, pomijającej milczeniem działalność band NSZ.

Przecież — oświadczył min. Radkiewicz — rząd Polski demokratycznej teni przejaw bandytyzmu faszyzmu stowskiego bez względu na narodowość zbrodniarzy.

W głosowaniu Izba większością głosów odrzuciła nagłoci wniosku PSL.

Następnie wyczerpującej odpowiedzi na interpelację PSL udzielił przedstawiciel Ministerstwa Bezpieczeństwa, dr. Bielewski, po czym na trybunę wszedł min. Radkiewicz, który naświetlił to zamordowania posła Scibiorka — członka NW — PSL oraz podkreślił, iż PSL wzywając oskarżenia w fałszywym kierunku, pragnie ukryć właściwych sprawców zamordowania posła Scibiorka i cele, które nim kierowały.

Mordercy posła Scibiorka zostali ujęci. Wśród nich znajdują się bezposredni mordercy: Płonki Wiesław i Panek Bolesław oraz urzędnicy jednej z placówek dyplomatycznych w Warszawie. Wszyscy mordercy wyszli z WIN-u i na rozkaz tej organizacji dokonali mordu.

Jak uznają sprawcy mordu. Komendant ich oświadczył, iż posła Scibiorka trzeba zabić, gdyż jest zdrajcą w PSL i chce rozbić to stronnictwo.

Po przemówieniu min. Radkiewicz glos zabral poseł Bańczyk z PSL, domagając się stworzenia komisji dla zbadania tej zbrodni.

Prezydent oświadczył, że sprawa ta zostanie wyjaśniona drogą procesu przed Sądem RP.

Zelazo i stal za zboże i węgiel

Wymiana handlowa między 3-ma strefami okupacji w Niemczech

Berlin. Pomiedzy wladzami strefy radzieckiej i strefy amerykańskiej i angielskiej zostal zawarty układ handlowy, majacy na celu wymiane zelaza i stali z dwuch stref okupacji snglosaskiej wzamian za zboze i węgla ze strefy radzieckiej.

Komunikat oficjalny podaje, ze układ zostal zawarty, by zapobiec brakowi zelaza i stali w strefe radzieckiej.

Komunikat podaje, ze Związek Radziecki i Wielka Brytania staraja się przewyciężyć przeszkody i zaprowadzić normalną wymianę handlową. Wysiłki te są nowym ważnym etapem, który przyczyni się do ekonomicznej unifikacji Niemiec.

Watykan - obce państwo

Niebezpieczeństwo dla demokracji Włoch

Rzym. Na posiedzeniu komitetu centralnego partii komunistycznej Mario Montagnana ostrzegal partię przed niebezpieczeństwem, jakie dla Włoch i dla demokracji przedstawia fakt, że kierownicy partii, najmocniejszej w rządzie, są ściśle związani, nie tylko duchowo lecz również politycznie z państwem Watykańskim.

Watykan jest państwem obcym — oświadczył Montagnana — i nieraz wróg występuje w stosunku do niepodległości i demokracji Włoch.

Montagnana domagał się aby partia komunistyczna i jej grupa w konstytuancie walczyła energicznie o świecki charakter owej konstytucji włoskiej.

USA przeciw przywilejom Anglii na terenach naftowych rumuńskich

Paryż. Komisja ekonomiczna dla Bałkanów rozpoczęła w sobotę rano na nowo dyskusję nad propozycją angielską. Delegacja brytyjska stara się o dołączenie do traktatu pokojowego z Rumunią specjalnej klauzuli, mającej na celu zabezpieczenie interesów naftowych narodów sprzymierzonych i ich obywateli w Rumunii.

W głosowaniu 7 głosów padło za

wnioskiem brytyjskim — a 7 głosów przeciw. Związek Radziecki, Polska, Stany Zjednoczone, Jugosławia, Czechosłowacja, Białoruś i Ukraina, przeciwstawiły się wnioskowi Wielkiej Brytanii, który zastrzegał korzystne traktowanie własności prywatnej obywateli, należących do Narodów Zjednoczonych, a zainteresowanych w przemyśle naftowym.

Patrole lotnicze i wojskowe u wybrzeży Palestyny Awizowano statki z nielegalnymi imigrantami

Jerozolima. Samoloty brytyjskich sił lotniczych (RAF) krążyły w sobotę nad Tel-Awivem. Rozesłano również patrole wojskowe wzdłuż wybrzeża na północ od Tel-Awivu. Te zarządzenia wojskowe zostały spowodowane podejrzeniem, że statki z nielegalnymi imigrantami są znane w drodze do Palestyny.

Przypuszcza się, że w razie przychwycenia okrętu, który wszedłby nielegalnie na palestyńskie wody terytorialne, skierowany on zostanie przez brytyjską marynarkę wojenną na wyspę Cypr, bez zezwolenia na zbliżenie się do brzegu palestyńskiego.

50 miliardów złotych wyniosą obroty „Społem“ w roku bieżącym

Warszawa. W dniu 29 września rb. będziemy obchodzić w Polsce po raz dwudziesty pierwszy „Dzień Spółdzielczości“.

W latach przedwojennych „Dzień Spółdzielczości“ obchodzony był w czerwcu. Organizatorem służyło wciągnięcie do udziału w obchodzie jak największej ilości młodzieży szkolnej. Okres ten jednak ze względu na kończący się rok szkolny był nieodpowiedni. Z tego więc powodu w roku bieżącym obchód spółdzielczy przeniesiono na wrześnię.

Pierwsze spółdzielnie.

Przed 35-ciu laty, w 1911 r. 1 października powstała w Polsce pierwsza spółdzielnia pod nazwą Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywców.

W ciągu tych 35-ciu lat, w ciągu których obywateli wojny objęły okres 10 lat, ilość członków zrzeszonych w spółdzielniach wzrosła do liczby 2 milionów.

Organizacja spółdzielcza.

Dzisiaj idea spółdzielcza zatacza coraz szersze kręgi. Ustrój spółdzielczy opiera się na najniższej jednostce — spółdzielni. Szereg spółdzielni leżących na jednym obszarze geograficznym połączony jest w oddział, oddziały tworzą okręgi, które już bezpośrednio podlegają Centrali.

Obroty spółdzielni.

Obroty spółdzielni zrzeszonych w „Społem“ w 1945 r., w porównaniu z okresem przedwojennym, wzrosły czterokrotnie.

W 1946 r. za pierwsze półrocze obrót wynosi 20 miliardów złotych. Do końca roku bieżącego przewidywany jest obrót 50 miliardów złotych.

Przy tych obrotach spółdzielczość polska staje na trzecim miejscu w świecie po Anglii i ZSRR.

Program uroczystości.

Obchód „Dnia Spółdzielczości“ odbędzie się w całej Polsce, we wszystkich miastach powiatowych

W Warszawie będą one miały specjalnie uroczysty charakter.

W ramach uroczystości będzie przemawiał jeden z najstarszych spółdzielców polskich i jeden z inicjatorów tego ruchu w Polsce, St. Wojciechowski.

„Społem“, nie mogąc się już pomieścić w ciasnych ramach lokalowych dawnego gmachu przy ulicy Grażyny 13, przystąpi na wiosnę roku przyszłego do budowy nowoczesnego gmachu na zakupionych placach przy ul. Grażyny 15.

Z pow. Sokólskiego

80-cio letnia starszka ofiarą bandy

Dnia 17 września o godz. 23 banda w sile około 10 osób okrążyła niepostrzeżenie dom, w którym znajdowało się ciało zamordowanego w tym dniu Łozowskiego Stanisława, komendanta Post. MO w Dąbrowie (patrz „Jedność Narodowa“ Nr 169 z dnia 21 września br.) częściowo wdarła się do jego wnętrza. Dzięki jednak bohaterkiej postawie obecnych tam funkcyjna-

ryarzy UBP, którzy otworzyli silny ogień do bandytów, ci ostatni musieli wycofać się, nie osiągnąwszy swych zamiarów.

Walka, w której bandyci utylizowali granatów, trwała pół godziny i połączona za sobą śmierć osiemdziesięcioletniej starszki, która padła ofiarą bestialstwa bandytów w chwili, gdy przypadkowo znalazła się w ich sąsiedztwie.

Pogrzeb ofiary zbrodni

Dnia 20 września odbył się w Dąbrowie pogrzeb zamordowanego przez bandytów w dniu 17 tego miesiąca komendanta miejscowego posterunku MO, kaprala Łozowskiego Stanisława. W pogrzebie wzięła masowy udział miejscowa ludność. Nad mogiłą przemawiali: zastępca komendanta powiatowego MO,

przedstawiciel WP i przedstawiciele partii demokratycznych. Mówcy potępili zbrodniarczą działalność band pod znaku NSZ, WIN i PSL, które będąc na żołdzie zagranicy, dążą na jej rozkaz do zniszczenia wolności narodu polskiego i wezwali obecnych do zdecydowanej walki z nimi.

Z powiatu łomżyńskiego

Rzemieślnicy zambrowscy

zrzeszają się w Cechu

W dniu 22 b. m. w Zambrowie odbyło się zebranie rzemieślników. Na zebraniu było obecnych około 80 osób oraz przedstawiciel Białostockiej Izby Rzemieślniczej. W wyniku obrad utworzono Zbiórowy Cech Rzemieślniczy.

stockiej Izby Rzemieślniczej. W wyniku obrad utworzono Zbiórowy Cech Rzemieślniczy.

Dobra rada Cioci Mani

Grunt się nie przejmować

Baranie serce przypomina mi nie przymiennie, że w czasie wojny sponieważony z rodziną moją ojca, z kłosem przyjaźni miał się równo trzymać lat temu. Długo od tego czasu upłynęło wody, a dziadka (do tak go nazywałam) nie pozostała zapewne na Cmentarzu Powązkowskim ani hospicjum, a jego wątroba powiedziała tyją cięgię, nie trzęca ani na moment aktywności.

Był jakiemś jesiennym w „parcie“ powstającej 1863 go roku, ale jego określenie zakazywały nie tyle medycyna, ile w swoisty sposób homonoznaną, anatomia.

Pamiętam, mówił — gdy cię ktoś skrzywdzi, grzybił sobie. Niech go grzybi. Po co masz mu te satysfakcje czynić i do zranionego serca jeszcze kawałek wycieby dokładać.

W miarę tego jak umniejszam swoje dobre rady w „Jedności Narodowej“, przypominam mi się dalsze coraz częściej. Staje przedemną niby żywy, siwutki jak gołobek, suchy, pomarszczony i ugabiony w dwoje ze starości.

Uważaj — mówi — pamiętasz chyba jeszcze czegoś cię uczył?

Oczywiście, że pamiętam. W piasku tego nie zapomnę. W przeciwnym razie musiałabym się dawno pomazać. Przecież tyle siły szły na mnie biedną zwolę. Złóż ludzkość wykorzystują moje sierocino i jadą na całego. Na pochylę drzewo wszystkie kozy szatają.

Obywatel B ma samochód, a nie chciał mieć adwiatek z Placu Kościuski na Świętojanską. — Jeszcze czego — powiedział — Cioci Manię mam wozić. Ganiaj pani na piechotę to ci się oddech po drodze porządnych ludzi zaczeptać, kawały w garście odstawiając —

Przekupki z mądrej hali przejdź mi dają.

— Po co pani tutaj przychodzi? Na Piaskach słówki za darmo dają, a do jabłek i gruszek po trzydziści złotych za kilogram dobijają. I śladu tam nie pozostawiają, że ławiej felietony piszą, jak samej za stragan stanąć —

U jednych znajomych urządził imienny. Uplekli podobno grzyby z jabłkami i wspaniale tort orzechowy. Mnie nie zaprosił. Markotno się kolo tera zrobiło, ale przypomniał się dziadek i przesyłał z otrzymanym za felieton honorarium posłałam do Oazy. Z kawałek tortu i porcję gęsiwy zapłaciłem sto siedemdziesiąt złotych; kurcze miałam na darmo. Pozostałe pieniądze wręczyłam zebrałom brzy Farnym Kościele, żeby zmówili Wierzętę odpoczywając za duszę dziadka. Dostali znaczenie więcej, niż Milicja w Wasilkowie na wykrycie kimbrawny.

Obywatel B na końcu dał się przekonać. — No — powiedział — tym razem jeszcze daruję. Siadaj pani, ale jeśli się jeszcze raz powtórzy niech ręka Boska broni —

Zostały tylko przekupki... może rzeczywiście trzeba zacząć chodzić na Piaski.

Z Oazy chyba nie będzie większych smartwien. Jak państwo uważają?

Ciocia Mania.

Z pow. białostockiego

Ilu jest tu winowajców

Pomimo tego, iż upłynęło już dwa miesiące od chwili wykrzycha nadzycie popłaconych na młynie w Grajewie przez jego poprzednie kierownictwo, sprawa ta dotychczas jeszcze nie znalazła swego właściwego załatwienia.

Młyn, o którym tu mowa, należy do Zarządu Miejskiego. Zarząd ten jednak ograniczył swoje zainteresowanie się sprawami tego młyna wyłącznie do wyznaczenia swego cząstku, na jego kierownika ob. Białkowskiego Jana. Na konieczne radzono wanie jego młynarskiej działalności nie starczyło już widocznie Zarządowi Miejskiemu sił i czasu, bo obywatel Białkowski przez kilku następięcych okres swjej pracy na młynie ani razu nie miał możności utrzymania odrębnych ksiąg, wskazywał, że do tego jak powinien na pracować podległa mu placówka. Sam zaś obywatel Białkowski o te wskazówki nie pytał, gdyż sądził, że to, co on wie w sprawach młynarstwa, zupełnie dla niego wystarczy. Pragnął więc... A jak pracował, można najlepiej przekonać się z dochodu, jaki młyn pod jego kierownictwem przynosił. Zarządowi Miejskiemu dochód ten miesięcznie wynosił od 30 do 60 zł. Co robił obywatel Białkowski dla otrzymania tak, wysokiego dochodu z młyna, pozostaje dotychczas jego tajemnicą. Należy jednak zadać na jego „pochwałę”, że chociaż zna się dobrze na prowadzeniu ksiąg handlowych, to prowadził je w ten sposób, iż komuś, która zapragnęła zbadać ich treść, musiała stwierdzić w końcu bezwzględność swoich wysiłków. W księgach był całkowity chaos.

W rezultacie obywatel Białkowski

ski otrzymał „beztęmiowy urlop”, a na jego miejsce został wyznaczony nowy kierownik. I co się wtedy okazało? Już w pierwszym miesiącu, adkolwiek był to miesiąc przednowkowy (lipiec), młyn przyniósł Zarządowi Miejskiemu dochód wynoszący 40 tys. zł., czyli tysiąc razy większy, niż przeciętnie za czasów obywatela Białkowskiego. W następnym miesiącu dochód ten prawie podwoił się i wyniósł 70 tys. złotych.

Ktoś nieuprzedzony może przy puszczać, że przyczyna tej zmiany tkwi w wyższych kwalifikacjach młynarskich lub buchalterskich nowego kierownika. Otóż nie. Nowy kierownik młyna zarówno po względem wspomnianych kwalifikacji, jak i ogólnego wykształcenia pozostaje znacznie w tyle od obywatela Białkowskiego. Przyczyna zatem tkwi gdzie indziej.

Sprawa jest jasna; niejasne natomiast jest jeszcze zachowanie się Zarządu Miejskiego, który z tego doświadczenia nie wyciągnął dotychczas właściwych wniosków o dalsze panu Białkowskiego, szukającego nowego pola dla zastosowania swoich gospodarczych zdolności.

Należy jednak przypuszczać, że władze kontrolne, powołane właśnie do wyjaśniania różnic tego rodzaju zagalek i niejasności, zadadzą sobie trud zbadania całej tej sprawy, by może następnie zaspokoić zupełnie natu alną ciekawość grajewskiego społeczeństwa.

Liga Kobiet kwestowała na odbudowę Warszawy i Białegostoku

W dniu 22 bm Liga Kobiet przeprowadziła kwestę, z której dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy i Białegostoku. Dochód wyniósł 13 948 zł.

Z Wołkowca Sądu Rejonowego

Członek WLN-u skazany na 15 lat więzienia

W dniu 21 bm Wołkowsky Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpoznał w trybie dziesiątym sprawę Czyżewskiego Michała, zam. we wsi Nowa Czarna, gm. i pow. sokólskiego.

Czyżewski należał do nielegalnej organizacji WLN i do chwili za trzymania to jest 6 VIII br przechował karę in ros. i 21 szt. amunicji. Ponadto latem 45 r. brał on udział ukryty przez pastuchów i przechował go wraz z swoim karaniem w lesie. Zimą 45 r. zabrana pastuchom broni Czyżewski od al członkowi WLN-u wzmian za uszycie siodła. Zimą b. r. Czyżewski wraz z kilkunastu innymi członkami nielegalnej organizacji WLN brał udział w zbieraniu kontrybucji od sołtysów, wsi: Jelenia Góra, Janowszczyzna, Modalina, Podkamionka i Stojiki.

Włókiennicze na budowę szkoły pomnika

Robotnicy fabryki włókienniczej Nr 6 w Białymstoku zebrał na budowę Szkoły Pomnika Manifestu Lipcowego 6.800 zł. Kwotę tę przekazano Komitetowi.

25 b. m. w Instytucie Rzemieślniczym rozpoczyna się nauka

W dniu 25 bm Instytut Rzemieślniczy w Białymstoku, znajdujący się przy ul. Jurawieckiej rozpoczyna naukę. Do Instytutu wstąpiło ponad 50 uczniów.

Komunikujemy niniejszym, iż z dniem 17 b. m. otworzyliśmy w Komunalnej Kasie Oszczędności w Białymstoku rachunek czekowy pod Nr 000287 i na to konto prosimy dokonywać wszelkich wpłat.
Administracja Gazety „Jedność Narodowa“

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Czyżewskiego Michała na 15 lat więzienia oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na pięć lat.

Z powiatu białostockiego

Ognisko harcerskie w Supraślu

Na 22 IX b. r. miejscowa drużyna harcerska, im Królowej Jadwigi urządziła ognisko. Z powodu nie pogody uroczystość ta nie odbyła się jak początkowo planowano, na placu szkolnym, ale w budynku szkoły powszechnej.

Na wstępie organizatorka ogniska ob. Kucharska, wygłosiła krótkie przemówienie, w którym podkreśliła doniosłą rolę młodzieży w odbudowie zniszczonego kraju.

Na uroczystym programie wzięli udział: złożyli deklamacje, śpiewali chóralnie, tańce ludowe w regionalnych strojach oraz sceny humorystyczne. Zgromadzeni publiczność zgutowała miłym i gorącym owacją.

Na maratonie omawianej imprezy należały jednak udzielić uwagę, iż sala szkolna, w której odbywało się przedstawienie udekorowana była starym godłem państwowym i orłem z koroną.

Czyżby szkoła w Supraślu ciekawiła powrotu króla na wzór Grecji?

Karlo

Zebranie Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej

W dniu 22 września 1943 r o godz 12 e w lokalu gm. Dojłidy odbyło się walne zebranie członków Powiatowego Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce, z udziałem delegatów Zarządu Okręgu białostockiego tegoż Związku.

Omówiono szereg spraw związkowych oraz wybrano nowy Zarząd Oddziału, na czele którego stanął jako prez. — ob. Stemienuk Zygmunt.

Podziękowanie

Uprzejmemu znalazcy mojej trzebrki St. Witowskiemu, właścicielowi księgarni gazetowej przy ul. Mickiewicza składam najserdeczniejsze podziękowanie. Kulwiec Irena

Ogłoszenie

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Białymstoku przaje do wiadomości, że wzybuje robotników se z nowych, chętnych na wyjazd do Gdańska, Dolnego Śląska i Opolskiego na okres zbioru młody cukrowego.

Mieszkanie i wyżywienie zapewnione na miejscu.

Wyjazd nastąpi od 1 do 10 października br. kandydaci zgłaszają się do wszystkich Zarządów Powiatowych Związków Samopomocy Chłopskiej.

Oszczegółowe warunki pracy i zapłaty można się dowiedzieć w Zarządzie Wojewódzkim Związku Samopomocy Chłopskiej w Białymstoku ulica Warszawska 5.

Zgubiono kartę rejestracyjną z RKU Białostok, nr 229, na nazw. Lipski Jan zam. wieś Zubile, gm. Iżmianne.

Słuchamy białostockiego RADIA

Środa 25 września 1943 r

Godz 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny 8.30. Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa” 8.40. Muzyka z płyt 8.55. Informacje i omówienie programu na dzień bieżący. 9.00 — 12.00. Przerwa. 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy 14.10 — 15.30. Przerwa. Program lokalny 15.30. „Sputnik” w handlu zagranicznym” — pogadanka informacyjna 15.45 Muzyka z płyt 16.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny 21.00 „Nowe prawo małżeńskie” cz. III — pogadanka z cyklu „Prawo i życie” — pios. Józefa Świątcy 21.15. Koncert z płyt 21.30 Wywiad z W. Czerwodniezycym Komisji Odbudowy Warszawy i Białegostoku — prók. Szabla Swinarskim 21.45 Informacje i omówienie programu na dzień następny 21.50 Muzyka instrumentalna z płyt 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR KINOWY

Teatr Miejski — 12.50 sztuka „Maria Stuart” J. Słowackiego

Kino „Tor” — Film produkcyjny angielskiej „Sentry” 12.30 P. Czajka — 16.10

Kino „Heli” — Film produkcyjny francuskiej „Skarb Rodziny Gupti”

Firma Beccia Rybi: Materiały Rolniczo-Budowlane Białystok, Sienny Rynek 11 — ul. J. Piłsudskiego 10. Poleca Maszyny szereg komfortowe sterowane elektrycznie, wapno, cement, tynki, izolacja, worki, Skupuje: Włos konny.

Zgubiono kartę rejestracyjną na nazw. Noga, wiec Bronisław, zam. Brukowa 5

PRZETARG

Kwatermistrzostwo Jednostki Wojskowej Nr 226 w Białymstoku kwatruje w koszarach dawnego 14 DAK w Białymstoku. Przetarg na zakupienie 1000 sztuk papieru biurowego, 1000 sztuk papieru kłopotliwego, 1000 sztuk papieru do drukowania, 1000 sztuk papieru do pisania, 1000 sztuk papieru do kopii, 1000 sztuk papieru do kserowania, 1000 sztuk papieru do kserowania, 1000 sztuk papieru do kserowania.

Przetarg na zakupienie 1000 sztuk papieru do drukowania, 1000 sztuk papieru do pisania, 1000 sztuk papieru do kopii, 1000 sztuk papieru do kserowania, 1000 sztuk papieru do kserowania, 1000 sztuk papieru do kserowania.

Przetarg na zakupienie 1000 sztuk papieru do drukowania, 1000 sztuk papieru do pisania, 1000 sztuk papieru do kopii, 1000 sztuk papieru do kserowania, 1000 sztuk papieru do kserowania, 1000 sztuk papieru do kserowania.

Przetarg na zakupienie 1000 sztuk papieru do drukowania, 1000 sztuk papieru do pisania, 1000 sztuk papieru do kopii, 1000 sztuk papieru do kserowania, 1000 sztuk papieru do kserowania, 1000 sztuk papieru do kserowania.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na nazw. Godlewski Wincenty zam Miodusy Wielkie, gm. Szepietowo

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU w Białymstoku na nazwisko Wróbel Antoni

Wykwalifikowaną stenotypistkę — poszukiwana na znany sposób stenografii — poszukuje bank Gospodarstwa Spółdzielczego. Podanie wraz z życiorysem i przesłanie do GS Oddział w Białymstoku, ul. a Kilińskiego Nr 15

Przetarg na zakupienie 1000 sztuk papieru do drukowania, 1000 sztuk papieru do pisania, 1000 sztuk papieru do kopii, 1000 sztuk papieru do kserowania, 1000 sztuk papieru do kserowania, 1000 sztuk papieru do kserowania.

Jednostka Wojskowa 3726 Białystok zastrzega sobie prawo umiarkowania przetargu bez podania przyczyn oraz bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakiegokolwiek odszkodowania, prawo dowolnego wyboru ofertantów bez względu na wynik przetargu oraz prawo uznięcia, że przetarg nie dał dodatniego wyniku i prawo przeprowadzenia w okresie ważności oferty kolejnego przetargu następnego lub późniejszego pomiędzy wybranymi ofertantami.

Zgubiono dowód osobisty i zaświadczenie ewaluacyjne na nazwisko Dębrowski Frontisław zam. kolonia Bacieczki pow. Białystok.

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Józefski Józef zam. Miodusy Wielkie gm. Szepietowo.

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne Nr 229 i dowód osobisty na nazw. Szczepan Józef zam. w os. Strowlański gm. Kuźnica.

renumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie — 60 zł, kwartalnie — 175 zł, półrocznie — 350 zł, rocznie — 700 zł. Cena ogłoszeń za tekstem 1 mm szerokość i 1 szpalta — 10 zł, w tekście — 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł, za 1 mm szer. i 1 szpalta, drobne — 5 zł. Po 10 dniach, poszukiwanie roczne — 3 zł od słowa. Tłustym drukiem: 10% drożej, niedziela i święta 50% drożej. Ogłoszenia nadsyłane z prośbą będą zamieszczone po uprzednim upłaceniu.

Redakcja i Administracja: Białystok, ul. Jana 22, tel. 98 i 211. Wydawca: Wojewódzki Zarząd Informacji i Propagandy w Białymstoku. Komitet Redakcyjny